Nr. 240.

GAZETA NARODOWA.

(Wydanie wieczorne).

26. Września 1870.

Dla miejscowych czytelników wydaliśmy dzisiaj zrana następujące telegramy:

Telegramy „Gaz. Narodowej.“

Tours 25. września. Powszechne wybory do rad gminnych odroczono z powodu postanowienia, prowadzenia dalszej walki. Rząd obrony krajowej wydał proklamacyę do Francji, w której powiada: Jules Favre przywiózł następujące oświadczenie nieprzyjaciela: Prusy pragną dalszego prowadzenia wojny, zdegradowania Francji do mocarstwa drugiego rzędu, i zaboru Alzacji i Lotaryngji po Metz. Prusy śmią jako warunek zawieszenia broni żądać wydania im Strassburga i całego Mont Valerien. Paryż do najwyższego stopnia jest oburzony. Pierwej zagrzebie się pod gruzami, nim przyjmie podobne warunki. Na tak bezczelne żądania odpowiada się jedynie walką do upadłego. Francja podejmuje tę walkę i liczy na wszystkie swoje dzieci.

Tours 25. września. Według wiadomości z departamentów skutek proklamacji rządu obrony krajowej był wyborny. Wszędzie żądają broni.

Z Orleans 24. września donoszą że dotąd 3000 Prusaków zajmuje Pithiviers.

Z Beauvaus 24. września donoszą że dnia 23. września między Pontoise a Isle-Adam toczyła się wielkich rozmiarów walka. Przybyli uciekający do departamentu: wszystko chwyta za broń. Między włościanami a konwojem pruskim przyszło do walki. Według wiadomości z Paryża dnia 22. września, główna kwatera króla pruskiego jest w Meaux, księcia Alberta w Brunoy, następcy tronu pruskiego w Fontainebleau, saskiego w Bezons, jenerała Falkensteina w Choisi le Roi.

(Pontoise i Isle-Adam leżą w departamencie Sekwany i Oazy, na północny zachód od Paryża, półtory mili powyżej od St. Denis. p. r.)

Chartereuse 24. września, Wiadomości z Paryża są dobre. Zachowanie się ludności bardzo energiczne i zdecydowane do obrony. Przez cały dzień 23. września staczano szczęśliwe potyczki.

Ecrouves 24. września. (Urzędowe.) Kapitulacją Toulu wzięto do niewoli 109 oficerów, 2240 żołnierzy; zabrano 120 koni, 1 orła gwardji ruchomej, 197 dział spiżowych, 3000 karabinów, 3000 szabel 500 kirysów i znaczne zapasy amunicji i żywności.

Ferriere 24. września. Toul po 24godzinnem bombardowaniu kapitulował na warunkach kapitulacji pod Sedan.

Berlin 25. września. Między Bismarkiem a Favre'm odbyły się konferencje dnia 19. i 20. września co do warunków zawieszenia broni aby módz zebrać francuską konstytuantę. Żądania Bismarka ograniczyły się do wydania Strasburga, Toulu, Verdun'a, ażeby zabezpieczyć zaopatrzenie wojska. Te warunki rząd paryski odrzucił. Wydania Mont Valerien nie żądano.

Petersburg 23 września. *Journal de Petersbourg* pisze: Obce mocarstwa nie zachęcają Fraucuzów do oporu. Dziennik ten warunki zawieszenia broni, postawione przez Bismarka, uważa za słuszne.

Wiedeń 25. września (10 godz. wieczór). Rząd otrzymał wiadomości z Pragi. W kołach deklarantów jest większa skłonność do obesłania Rady państwa, niż między szlachtą. Demonstracje Niemców nie przerwą nici dalszych rokowań. Czesi porzucili system przewlekania.

Klub federalistów postanowił głosować przeciw odraczaniu dalszemu posiedzeń Rady państwa. Głosować będą na Hopfena jako prezydenta, Vidulicha i Kuenburga, jako wiceprezydentów. Pascotini postawi wniosek, aby na mowę tronową odpowiedzieć adresem. Niemcy postanowili utrzymać w tajemnicy swe uchwały klubowe. Dr. Herbst był na ich posiedzeniu. Domyślają się, iż nie będą głosować, jeźli będzie postawiony wniosek adresu. Nasi powzięli te same uchwały co federaliści. Tutejsi dziennikarze niemieccy obawiają się, iż w niemieckim obozie przyjdzie do niezgody. Posiedzenie niemieckiego klubu trwa dotąd.

Ostatni telegram z Tours 24. września donosi o rezultacie rokowań między Bismarkiem a Favrem. Bismark żądał, aby Francuzi wydali Prusakom wszystkie fortece Alzacji i Lotaryngii, i najsilniejszy i nad całym Paryżem dominujący fort, Mont Valerien, nim się rozpoczną rokowania o preliminarja pokojowe. I rząd najskłonniejszy do zawarcia pokoju, nie mógł przyjąć tego żądania dzikiego, oddającego całą prawie Francję w ręce Prus, nim te raczą rozpocząć rokowania o preliminarja pokojowe. Naturalna, że przy rokowaniach samych Francuzi musieliby wszystkie warunki podyktowane przyjąć, gdyż już wszelki dalszy opór byłby niemożliwy. Rząd, po wysłuchaniu sprawozdania Favra z rozmowy z Bismarkiem, wydał manifest do narodu, przedstawiający mu cały stan rzeczy, i objawiający postanowienie dalszej walki do upadłego.

Równocześnie delegacja rządu w Tours ogłasza jaki jest stan sił wojennych Francji w obecnej chwili:

Tours 24. września. Nowo zreorganizowana armja liczy już w całości 450.000, co razem z pułkami armji ruchomej wynosi miljon.

Ochotnicy, gwardziści i pułki, które jeszcze są między Epinal i Besançon, zostaną ściągnięte. Gwardję narodową w Cherburgu uzbrojono już w szaspoty.

W Rochefort urządzono pływającą baterje na obronę Girondy i Bordeaux. — Rada jeneralna niższej Loary wręczyła prefektowi 500.000 fr., rada jeneralna Mayenny 700.000 fr. na broń. Wszystkie fabryki w ruchu i z zagranicznych nadchodzą transporta.

Depesza pruska z Ferriere d. 23. września, donosząca o jakiejś walce na dniu 21. września w nocy w Paryżu, dotąd żadnego nie znalazła potwierdzenia. Późniejsze pruskie depesze z Ferriere donoszą, co dzienniki paryskie pisały o potyczce 20. września pod Sceaux, ale milczą o tem, co doniosły pierwej. Albo to więc było małe zaburzenie, prędko przytłumione, albo cała wiadomość jest fałszywą. Faktem jest, że tymczasowy rząd z prezesem Trochu istniał po 21. września i istnieje dotąd.

Z jednej strony posuwają się pruskie podjazdy ku Rouen i Havre na zachód, z drugiej dążą na południe ku Orleans.

Z pod Metzu donoszą Prusacy że dnia 16. bm. Bazaine zrobił wycieczkę w kierunku drogi, do Strasburga wiodącej, i że noc i słota przerwała walkę. Podług sprawozdań pruskich walkę przerwano o milę od fortyfikacji, w Mercis la haut, to jest, tak daleko parł Bazaine Prusaków.

Telegram pruski donosił, że mieszkańcy z Sevres pod Paryżem wezwali Prusaków, ażeby obsadzili to miasto. Z Brukseli zaś telegram pruski donosi, że uczynili to bonapartyści, z powodu iż czerwoni republikanie zagarnęli tam władzę. Prusacy jednak nie obsadzili Sevres, z powodu iż tam mogliby być odcięci.

Marsylski dziennik „*le Peuple*“ donosi: Rada miejska Marsyllji uchwaliła że wszystkie stowarzyszenia i korporacji religijne, a zatem i konwenty pozostają odtąd na jednych prawach ze wszystkiemi obywatelami i powinny brać udział w obronie kraju.

Równocześnie z Jakobim został aresztowany kupiec Herbig z (Królewca) za to, że na zgromadzeniu, na którem Jokobi wystąpił przeciw wcieleniu Alzacji do Niemiec, przemawiał w tym duchu.

Od dwoch tygodni przeszło w Hamburgu i Altonie znajdowano liczne proklamacje rewolucyjne, wzywające do ustanowienia Rzeczypospolitej w Niemczech. Wskutek tych proklamacji na dniu 18. lud zaczął się burzyć, domagając się zmiany rządu w duchu republikańskim. Aresztowano dużo osób z pospólstwa i z inteligiencji; z tej ostatniej mianowicie ważniejszych przytrzymanie księgarza Gelba, który, według odkryć policji, miał rozrzucać pieniądze i broszury pomiędzy lud. Gelba okuto w kajdany i odwieziono do Lötzen t. j. do miejsca gdzie siedzi już zacny Jakobi i tylu innych prawdziwie uczciwych Niemców.

Lwów dnia 26. Września.

Proklamacja paryskiego rządu obrony krajowej wypowiada postanowienie niezłomne, prowadzenia dalszej walki do upadłego. Rokowania więc między Bismarkiem a Favre'm zerwane są zupełnie.

Według tej proklamacji Bismark żądał, nim rozpocznie rokowania o preliminarja pokojowe i zarządzi zawieszemie broni, wydania Strasburga, Toulu (jeszcze dnia 20. września, kiedy ostatnia była konferencja, nie był wzięty) i Verdun'a, również i wydania całego Mont Valerien. (Widać iż Favre przystawał na wydanie jakichś wysuniętych redut lub szańców odpolowych, lub na spólną francuską i pruską załogę w samym forcie.) Pruskie zaś półurzędowe telegramy z głównej kwatery przeczą, aby żądano wydania fortu Mont Valerien. I twierdzenie francuzów, i pruskie, na pozór sprzeczne, mogą być prawdziwe. Przedtem bowiem żądał Bismark otwarcia bram Paryża a Jules Favre odmawiając tego mógł mu ofiarować wspólną załogę w Mont Valerienne. Bismark zaś nie zadowolnił się tem, lecz dodał że tylko w razie gdyby ustąpiono całego Mont Valerien, on odstąpiłby od żądania otwarcia bram Paryża. Tak się przedstawia rzecz z pruskich poprzednich telegramów, zestawiwszy je z wiadomościami francuskiemi. Zaprzeczenie więc pruskie jest czystym wykrętem. Niepodobna bowiem uwierzyć, ażeby Jules Favre i rząd obrony krajowej w proklamacji do narodu zmyślił tak ważny warunek!

Ostatnia konferencja Favra z Bismarkiem odbyła się dnia 20. września. Proklamacja zaś rządu obrony krajowej wydana dopiero dnia 23. września. Trzech dni potrzeba było nim się rząd zdecydował do zerwania rokowań, i do wydania energicznej odezwy do Francji, w której żądania pruskie nazywa bezczelnemi. I zaraz tego dnia wojska francuskie wyszły od St. Denis i uderzyły na cernujące Paryż od zachodu i północy wojska pruskie. I dosyć daleko bo do 2 mil parły Prusaków, którzy w tej stronie nie są tak liczni jak od południa.

Jak wiadomość o rokowaniach Favra z Bismarkiem dawała pochop dziennikom jak *La Presse*, *Liberté*, *Journal des Debats*, do przemawiania za zawarciem pokoju, i demoralizowała Paryż i Francję, tak znowu wpłynęło na podniesienie publicznego ducha naoczne przedstawienie narodowi co go czeka, jeźliby wdawał sie dalej w rokowania o pokój, i wyświecenie, co Prusy z Francją zrobić zamierzają, że głównie chodzi im o zabór ziem francuzkich, o zdegradowanie Francji do mocarstwa drugiego rzędu. Proklamacja zapowiada zarazem iż wydane będą rozkazy do departamentów, mające wskazać sposoby powiększenia sił obrony krajowej i pokierowania niemi.

Telegram dzisiejszy donosi, że delegacja rządu obrony krajowej, dotąd rezydującą w Tours, ma się przenieść głębiej na południe Francji. Wczoraj już nadeszły wiadomości, że Prusacy jeden korpus posuwają ku Tours, i możliwe zajęcie tego nieufortyfikowanego miasta jest przyczyną przeniesienia się rządu dalej na południe.

We wszystkich prawie korespondencjach do pism niemieckich zawarta jest wiadomość, iż ludność francuska coraz więcej staje się fanatyczną, oddziały wolnych strzelców się mnożą, partyzantka coraz gęstsza się rozwija. W jednym z dzienników prowincjonalnych umieszczono np. raport dowódzcy jednego oddziałku, z 15 ludzi złożonego. Napadami nocnemi już ubił 20 Prusaków a 26 wziął w niewolę, sam nie straciwszy ani jednego człowieka. Wściekłość Prusaków przeciw wolnym strzelcom wzmaga się, a gubernator pruski Alzacji wydał rozporządzenie, które nosi napis: Rozporządzenie przeciw wolnym strzelcom i tym podobnym bandytom! Bandytami więc u Prusaków są broniący swej ojczyzny od najezdców! W rozporządzeniu zacny Prusak głosi, że wolni strzelcy wyjęci są od prawa międzynarodowego, i że schwytani z bronią w ręku będą natychmiast rozstrzelani, lub na 10 lat do robót skazywani!

Prócz większych miast wszyscy mieszkańcy okolic, które w około Paryża zajęli Prusacy, wynieśli się z mieniem swem, zostawiając tylko gołe ściany. Nawet napisy wiosek poniszczyli i napisy na drogoskazach. Starcy, kobiety i dzieci taborami całemi ciągną na południe, a mężczyźni poszli do wolnych strzelców.

Francja dopiero barbarzyńskiem postępowaniem Prusaków pobudzona zostaje do energicznej walki. Cały naród chwyta za broń. Późno, późno to się dzieje — ale dzieje się już powszechnie. Już teraz podjazdy pruskie nie śmią się wysuwać w kilkadziesiąt koni, i zapędzać się na mil kilkanaście przed armią. Już tylko kilkatysięczne oddziały pruskie mogą wychodzić na rekwizycje!

KORESPONDENCJE GAZETY NARODOWEJ.

Wiedeń d. 24. września.

(*sk.*) Tak mi ciężko i nieznośnie jakoś na duszy się robi, gdy pomyślę, że nasi panowie mogą w końcu uledz rozmaitym wpływom, pokusom i obiecankom, i zawarcie sojuszu z Niemcami ostatecznie zawyrokować. Bo to aż strach pomyśleć do czegoby ci ostatni nas doprowadzić mogli. Trzeba bliżej przypatrzyć się ich niecnym dążeniom, lepiej przysłuchać się ich pyszałkowatym, cudzemi pióry zdobiącym się mowom, czytać pomiędzy wierszami do ostatniego stopnia spodlonych dzienników — poznać zresztą cyniczną efronterję, z którą redaktorzy, bankierzy, handlarze żydowscy, fabrykanci i cała niemal „wiernokonstytucyjna“ niemiecka część Austrji przyznaje się publicznie do laurów, przez Prusy zdobytych—aby zmierzyć tę przepaść, w którą nas chcą wciągnąć. Być może, że ten i ów poseł niemiecki szczerze myślą i niezdolni są zdrady — ależ ogół, ogół jaki lichy, jaki podły mości panowie! Stokroć bym wolał już tyrolskich ultramontanów i z nimi skojarzonych narodowców, choć nasze interesa nie we wszystkiem z ich dążeniami są zgodne. Niemcy nam świecą teraz baki, a gdy im pomożemy do panowania, odrzucić nas gotowi jak wyciśniętą cytrynę. — Wtedy już i „klub prawego centrum“ nie podejmie nas nawet, bo słusznie zarzuci, żeśmy pruski foryto wali żywioł i ucisk narodowości austrjackich możebnym uczynili. Z każdego kroku, z każdego najmniejszego objawu, ze wszystkich przemówień rezolucyj i wniosków tej kliki poznać od razu, jak gruntownie wyzyskać sposobi się ona to stanowisko Niemców, które Moltke francuskiemi zwycięztwami a Bismark swemi matactwy wywalczyli.

Co się zaś tyczy pięknych słówek i obietnic niemieckich, to długie doświadczenie parlamentarne powinno by było nas przecież już oświecić, co one warte. Dobrze Zyblikiewicz w Sejmie powiedział, że w Radzie państwa panuje judaizm. A choć z posłów niemieckich jeden Kuranda pono tylko jest żydem — i to nie najgorszym jeszcze — to inni prócz swojej korzyści żadnego innego w życiu nie mają celu. Jej to więc i owej teutońskiej zachłanności i żądzy panowania, dziś tak jawnie występującej, wszystko gotowi poświęcić, i dobro ogółu, i państwo, i dom panujący — cóż dopiero obietnice, „interesującej“ jakiejś tam narodowości czynione.

Sfery wysokie kłonią się także do sojuszu z Prusami. Widać to ze wszystkiego, a najbardziej z tonu urzędowych dzienników. I temu ja się wcale nie dziwię. Prusy są teraz szermierzem reakcji i będą wkrótce może katem wolności środkowej Europy. Czy rząd o tak wyraziście monarchicznych zasadach jak austrjacki może nie iść z nimi w parze, może nie pochwycić sposobności, która mu pozwala mieć nadzieję przywrócenia niezamierzchłych jeszcze czasów absolutyzmu. Wszak porzucił absolutyzm dla tego tylko że musiał, miałby nie powrócić doń gdy mu się zdaje, że może? To nie leży przynajmniej w charakterze rządów, jak austrjacki.

I tak więc Niemcy stawią za cel ostatecznych swoich prusofilskich zabiegów, panowanie swego plemienia nad innemi narodami, aby je wyzyskać i uciskać, decydujące zaś sfery ciężą ku Prusom w chęci przeszkodzenia krzewieniu się zasad liberalnych, mogących podkopać ich władzę. Pytam się, czy przystoi Polakom wspierać te dążenia? Nie, na honor nie! Natośmy za dobrzy, za szlachetni...

I dotąd rzeczywiście nie zdradza jeszcze żaden objaw chętki służenia niemcom za drabinkę do steru rządowego. Wszakże ze względu na przeszłe błędy nasze i fałszywe kroki, a także ze względu że delegacja nie ma jeszcze dotąd stale wytkniętej i oznaczonej drogi którą pójść zamierza, nie można nigdy za wiele napowtarzać ostrożności i rozwagi!

Jak wam telegrafowałem, klub federalistów ukonstytuował się już. Wybór Pascotiniego na prezesa uważany tu ogólnie za nieszczęśliwy. Także uderza nazwa tego klubu, po którym oczekiwano, że się nazwie federalistycznym Cel jednakowoż jaki sobie przedsięwziął, pochwalają nieprzyjaciele Niemców. Co dzienniki donoszą o niechęci tegoż klubu do Petryny jest bajką, puszczoną być może przez federalistów samych dla zasłonięcia ministra który w ostatnich czasach stał się przedmiotem, namiętnych napadów całej tutejszej publicystyki.

(Widać iż centraliści najwięcej się obawiają zręczności Petriny, i jego federalistycznych dążeń, skoro tak namiętnie nań uderzają; p. r.)

Aby zbadać co rząd też zamyśla zrobić z Czechami, uda się Smolka dzisiaj do Petryny. Jutro więc będę wam mógł może coś bliższego w tej mierze donieść. Dotąd Potocki jest przeciwny rozpisaniu wyborów bezpośrednich w Czechach, i jak słyszałem gotów raczej ustąpić, jak jąć się tego środka, Czy w przyszłych dniach lub godzinach nie zmieni postanowienia — nie wiedzieć. Tu wszystko tak chwiejne, tak niepewne... Niemcy, jak już donosiłem, nie będą się opierać wyborowi prezydenta — jest nawet nadzieja, że i uchwaleniu adresu nie przeszkodzą. Trwają atoli niezłomnie przy postanowieniu niedopuścić wyboru delegacji wspólnych bez delegacji czeskiej. Ważnem jest, aby przy wyborze komisji adresowej wiernokonstytucyjni nie otrzymali większości — bo i adres wypadłby po ich myśli, i przewlekaliby sprawę *in infinitum*. Delegacja nasza może się sprzeciwić temu, głosując na federalistów. Czy uczyni tak? Powtarzam, że wypadałoby życzyć naszym posłom, aby mniej się oglądali na Niemców i nie robili wielkich z nimi ceregieli. Z nami dalibóg nie robiono. Był tu Thiers — wobec znanego wiatru z góry nie potrzebuję donosić, zdaje się, że nic nie wskórał. Pojechał do Petersburga, jak twierdzą, także po odmowę. —

Ostatnie wiadomości.

Podług wiadomości z Londynu Favre w konferacjach z Bismarkiem przystawał na zburzenie fortyfikacji Strassburga i Metzu, na odstąpienie j dnej części floty pancernej i na zapłacenie kosztów wojennych.

Książę Meklemburgski ogłosił list, w którym powiada, iż w Laon 28 podoficerów artylerji podpaliło prochownię, z wiedzą czy bez wiedzy komendanta fortecy, nie wiadomo. *Norddeutsche Allg. Ztg.* z d. 24. września pisze: Francuzi powinni porzucić obłęd, iż dalszą walką lepsze warunki pokoju zyszczą. Jeźli Niemcy nowe ofiary ponieść będą musieli, to i trudniejsze potem postawią warunki.

Prusacy głoszą, że Bazaine przez parlamentarza oświadczył chęć kapitulowania, jeźli mu dozwolą z całą załogą opuścić Metz z działami i bronią.

Z Berlina donoszą *Nowej Pressie*: Ostrzeliwanie Toulu trwało 8 godzin. Książę meklemburgski zawdzięcza życie teatralnej lornetce, o którą odbiła się kula.

Według *Staatsanzeig.* do dziś zdobyte przez Niemców trofea są: 1 cesarz, 1 marszałek, 39 jenerałów, 3.250 oficerów, 118.750 wliczając rannych pod Sedan, 10.280 koni, 56 orłów, 102 kartaczownice, 690 dział, 400 powózek, wiele oddziałów pontonowych magazynów, pociągów kolejowych, niezliczone mnóstwo broni, amunicji, ubiorów, furażu i prowiantu. Laon i Toul nie są tu zaliczone.

Z Kassel 24. telegrafują: Opowiadanie niemieckich dzienników o zamiarach samobójczych cesarza, jest wymysłem bez podstawy. Wczoraj i dziś byli u cesarza ajenci cesarzowej z Londynu. Cesarz codziennie robi wycieczki.

Czas donosi pod dniem 25. b. m. co następuje: Dziś rano przejeżdżał przez Kraków z Wiednia do Warszawy pan Thiers, udając się do Petersburga. Na dworcu kolei w Maczkach oczekiwał go osobny wagon salonowy. Thiers'owi towarzyszyło kilka osób.

Do augsburgskiej „*Algemeine Zeitung*“ piszą z nad granicy polskiej: W kongresówce ciągłe wojsk przechody; organa rządowe naturalnie zaprzeczają temu. Ruch wojsk szczególnie odbywa się ku galicyjskiej granicy. Biskup Żytomierski ks. Borowski wywieziony został niedawno do Permu za to, że nie chciał wprowadzić języka moskiewskiego do nabożeństw katolickich. (ks. biskup Borowski już umarł. p. R.) Na jego miejsce zainstalowany przez rząd został ks. Demkowicz, ten sam który denuncjował ciągle ks. biskupa; Demkowicz natychmiast po swojem zainstulowaniu zaprowadził nabożeństwo po moskiewsku.

Dnia 24. b. m. umarł w Kielcach ks. biskup Majerczak administrator kieleckiej części biskupstwa krakowskiego. We wszystkich więc ziemiach dawnej Rzeczypospolitej polskiej, będących pod zaborem moskiewskim, jest obecnie tylko 2. biskupów: jeden w Kongresówce a drugi na Żmudzi.

Z powodu nikczemnej terroryzacji, jaką dotknięci zostali Polacy na własnej swej ziemi, to jest w Poznańskiem, ze strony przybyszów niemieckich, *Norddeutsche Allg. Ztg.*, organ ministerjalny, wystąpił z następującem napomnieniem: „Francusko-niemiecka wojna, która niemałą liczbę Polaków powołała pod pruskie chorągwie, daje odłamkowi niemieckiej ludności pochop do nieusprawiedliwionych demonstracji przeciw polskiej narodowości. Wypadki w niektórych miastach W. Księstwa zaszłe z powodu zwycięztw armii niemieckiej i wzięcia Napoleona do niewoli, nie dają świadectwa o przychylnem usposobieniu przeciw Polakom, chociaż nie wszystkich wprawdzie, lecz znacznej części zamieszkałych tam Niemców. Czy usposobienie takie przeciwko Polakom jest usprawiedliwionem, czy popiera ono w ten sposób prawdziwe i wielkie interesa Niemiec? — jest rzeczą więcej jak wątpliwą.“

„Nie biorą wprawdzie Polacy żywego udziału w patrjotycznych demonstracjach Niemców, ale wypełniają wszystko najskrupulatniej do czego według prawa są obowiązani i do czego miłością chrześcjańską czują się spowodowani. Nie mała liczba Polaków (około 100.000. p. r.) walczy z podziwienia godną walecznością za dobro i wielkość Niemiec i już krwią swoją do zwycięstw nad Francją Niemcom dopomogła; polscy ojcowie i polskie matki, zarówno jak niemieccy opłakują śmierć swych synów poległych w bitwach morderczych, albo z ran pomarłych, a oprócz tego Polacy pamiętają o rannych przez składki wedle możności robione.“ Wreszcie kończy *Norddeutsche Allg. Ztg.* temi słowy, które w ministerjalnym organie, szczególnie zważywszy wiadome zabiegi Bismarka, pomieszczone, mają swoje znaczenie: „W obecnych więc warunkach, obowiązkiem jest wykształconych Niemców zapobiegać smutnym wypadkom, jakie zaniepokoiły w kiiku miejscach (czy tylko w kilku?) Polaków i nadać patrjotyzmowi mniej wykształconej publiczności niemieckiej wyraz godny wielkiej narodowości.“

Rząd hiszpański, który się zbyt pospieszył z objawami przyjaźni dla repubiiki francuskiej, cofa się teraz. Dla tego poseł hiszpański w Paryżu Olozoga zostaje odwołany, a następcą jego będzie p. Martos, były minister a zwolennik Serrana.

Orense, naczelnik stronnictwa republikańskiego w kortezach (sejmie) hiszpańskich, wydał manifest do narodu hiszpańskiego aby spieszył na pomoc Francji. Orense wzywa do utworzenia silnego legionu hiszpańskiego, któryby udał się do Francji do walki przeciw despotom.

Telegramy „Gaz. Narodowej.“

Berlin 25. września (pr.) *Staatsanzeiger* pisze: Sądownictwo w Lotaryngji zupełnie jest nieczynne. Sędziowie odmawiają ferowania wyroków inaczej jak w imieniu narodu francuzkiego. (Widać iż Prusacy żądają od sądów ferowania wyroków w imieniu króla pruskiego. p. r.) Usposobienie ludu w Lotaryngii jest w wysokim stopniu antypatyczne Prusom. Działa oblężnicze wysłano pod Paryż.

Bruksela 25. września. (pr.) Już wszystkie fortyfikacje Paryża są uzbrojone. Obroną zajmuje się sławny amerykański jenerał Ripley. (Wsławił się obroną Charlestonu, gdzie bronił się przez 560 dni. p. r.) Delegacja rządu narodowego zamierza opuścić Tours i przenieść się więcej na południe.

Florencja 25. września (pryw.) Wydano rozporządzenia, nakazujące rozpocząć demobilizację armii.

Praga 25. września, wieczór (pryw.) Policja zakazała noszenia czerwonego obrazu republiki w niebiesko czerwonej chorągwi i w trójkolorowej. Publiczność namiętnie żąda marsylianki. Z początku odmawiano, później pozwolono.

Wiedeń 26. września. (pryw.) Wszystkie dzienniki zapowiadają przesilenie konstytucyjne. Thiers w charakterze prywatnym usiłował wyjednać interwencję. Miał konferencję i z hr. Andrassy'm, a po konferencji z nim był weselszego usposobienia, niż po konferencji z hr. Beustem.

Cena jednego egzemplarza 3 cnt.

Podziękowanie.

Mamy sobie za miły obowiązek złożyć pubiczne podziękowanie urzędowi pocztowemu w Bursztynie za wydawanie *Gazety Narodowej* po godzinach urzędowych, co tem bardziej ogół tutejszych prenumeratorów zadawalnia, że przy nader utrudnionej komunikacji z powodu słoty i spóźnienia się posłańców musielibyśmy odmówić sobie tej przyjemości i czytywać najciekawsze dla nas nowiny dopiero we dwa dni później, jedynie więc grzeczności urzędu pocztowego zawdzięczamy tę dogodność. Na wdzięczne uznanie zasługuje tenże urząd i z tego powodu, że dotychczas nie zaszła żadna pomyłka i nie brakło nam nigdy ani jednego numeru Gazety, ani też zwykłych dodatków wieczornych. 3860 1—1

J. Z. i E. M.

W Sanoku Ekspedytor pocztowy

znajdzie zaraz umieszczenie. 3853 1—2

Na wielostronne zapytania odpowiadamy, że obecnie sprowadzamy codziennie świeże i sprzedajemy

winogrona

piękne Badeńskie po 32 cnt. funt
Feslawskie Goldeck 36 cnt. funt

Słodkie węgierskie Hönigler

spodziewamy się dopiero w pierwszych dniach października otrzymać

Markiewicz i Wojczyński

1—1 we Lwowie w Rynku pod l. 161.

Kalosze gumielastyczne

w najlepszych gatunkach

i rozmaitej wielkości u

Hoinkesa i Gruchola

we Lwowie w rynku pod l. 173
obok księgarni p. K. Wilda.
3836 2—6

Ajenta

poszukuje wielki handel win austryackich i węgierskich dla Galicji. Takowy musi już mieć znaczny handel tego rodzaju i wykazać się dostatecznemi rekomendacjami.

Oferty pod: F. P. 140. Haasenstein & Vogler in Wien. Neuer Markt Nr. 11. 3768 3-3

Wieś Sielec

w powiecie Ropczyckim ćwierć mili od gościnca Lwowsko-Krakowskiego, pół mili od stacji kolei żelaznej w Sędziszowie i cukrowni tamże nowo założonej, oddalona, mająca ornego pola z łąkami 350 morgów, lasu 95 morgów, ogrodów, pastwisk itd. 20 morgów, razem 465 morgów przestrzeni, jest każdej chwili z inwentarzem lub bez tegoż do nabycia.

Bliższą wiadomość udzieli właściciel na miejscu. 3813 2—3

L. 881.

Obwieszczenie!

W celu wydzierżawienia dodatków komunalnych 100% od napojów gorzałczanych, 75% od piwa, tudzież 3 cnt. od garnca okowity jako dodatku na utrzymanie szkoły panieńskiej przeznaczonego na lat trzy t. j. na czas od 1. stycznia 1871 do końca grudnia 1873. odbędzie się w urzędzie miejskim publiczna licytacja dnia 25. października 1870. a gdyby na tym dniu wydzierżawienie nie przyszło do skutku w następujących terminach dnia 27. października i 3. listopada 1870.

Jeżeli do dnia terminu pierwszego kontrakt o opłatę propinacyjną z funduszem religijnym zostanie zawartym połączą się wszystkie opłaty w jeden przedmiot dzierżawny.

Ceny wywoławcze czynszu rocznego wynoszą od dodatków komunalnych sumę 9027. 7½ od opłaty propinacyjnej 1054. zł. wa. z których 10% jako wadium przed rozpoczęciem licytacji do rąk komisji złożyć należy.

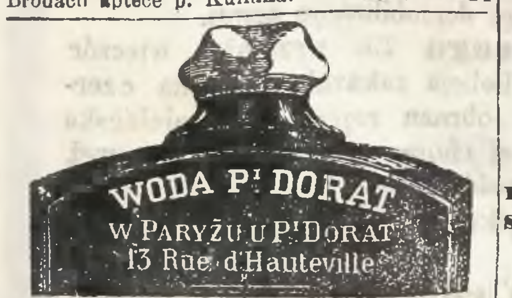
Warunki dzierżawne mogą być odczytane w biurze naczelnika miasta w zwykłych godzinach urzędowych. 3830 3-3

Zwierchność gminy miasta Żółkwi 12. września 1870.

Woda dr. Jacksona

w Paryżu.

Od dawna znana i oceniona za za najskuteczniejszą na leczenie i zachowanie od próchnienia zębów; sprawia przyjemną woń w gębie, leczy dziąsła delikatne i skłonne do krwawienia, uśmierza w jednej chwili najgwałtowniejszy ból zębów. W Paryżu w aptece p. *Cahan*, 67 rue Jean Jaques Rousseau; we Lwowie jedynie w apt. Piotra Mikolascha, w Krakowie w aptece pana Tranczyńskiego, w Brodach aptece p. Kullaka. 2312 17—24



Oddawna uznany powszechnie jako **skuteczna, nieszkodliwa i tania** przywraca po kilku razach użycia *naturalny kolor* włosom siwym, udelikatnia takowe, spędza łupież, i leczy wszelkiego rodzaju wyrzuty naskórne. Dla uniknienia tak licznych fałszowań, oświadczam że jedynie pp. Mikolaszowi we Lwowie, Tranczyńskiemu w Krakowie, Kullak w Brodach, J. Schnirch w Czerniowcach i p. Wolerowi w Folticzenach sprzedaż mojej prawdziwej wody powierzyłam 2299 17—20

Haarlem. cebulki kwiatowe

jako to: 3815 2—5
Hyacynthy, Tulipany i t. d. otrzymał i sprzedaje po cenach nizkich

handel Nasion i Roślin

Juliusza Adama

we Lwowie przy placu marjackim p. l. 361

Pierwszy tegoroczny

Kawior astrachański

Ser gorgonzolla

i PASZTETY w KISZCE

otrzymali i polecają

Markiewicz i Wojczyński

we Lwowie w Rynku pod l. 161.



Pod l. 91 w domu Wgo Młockiego obok c. k. Namiestnictwa jest

para 16. miary rasowych, dobrze ujeżdżonych i bezpiecznych koni z wolnej ręki do sprzedania,

które każdego czasu woźnica Jan Mozdzierz okaże. 3800 3—3

L. 4922.

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Tarnowa podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach niżej wymienionych następujące dochody gminy miasta Tarnowa w trzechletnią dzierżawę od 1. Stycznia 1871 aż do końca grudnia 1873 przez publiczną licytację wypuszczone będą:

a. Targowe i placowe z ceną wywołania 3000 zł. 5½ kr. w. a. na dnia 6. października r. b.
b. dochód z rzezalni z ceną wywołania 1354 zł. 86 ct. w. a. na dniu 7. października b. r. Gdyby która z wymienionych dzierżaw w powyż naznaczonym terminie zalicytowoną nie została, natenczas odbędzie się druga i ostatnia licytacja a to: 3842 2-3
ad a. w dniu 8. listopada rb.
ad b. „ „ 9. listopada „

Warunki licytacji będą przed rozpoczęciem tejże ogłoszone.

Tarnów dnia 16. września 1870.

NEWRALGIE i wszelkie **cierpienia nerwowe** ustępują w jednej chwili po użyciu pigułek **anti-newralgijnych** dr. CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue dela Monnaie. 19; we Lwowie jedynie w aptece p. Piotra Mikolascha; w Krakowie w aptece p. Tranczyńskiego, w Brodach u p. Michała Kullaka. 2314 16—48

Wiedeńskie
Towarzystwo Izb Wymiany

z kapitałem akcyjnym 3 mil. złr.

kupuje i sprzedaje effekta pańtwowe i przemysłowe, losy, monety złote i srebrne, promesy na wszystkie ciągnienia, załatwia sprawy wekslowe i listów kredytowych (przekazów) wystawionych na wszystkie znaczniejsze miejsca Europy i Ameryki. Zlecenia tak na rachunek tutejszych giełd, jakoteż na zagraniczne uskuteczniamy najrzetelniej.

Wiener Wechseltuben-Gesellschaft,

3864 1—24 **Wiedeń Graben Nr. 8.**

Skład główny

Przemyskie Towarzystwo
Rafinerji nafty i parafiny

Uwiadamia szanowna Publiczność że weszedłszy w stosunki z domem handlowym

Karol Fr. Popowicz
w Buczaczu

urządziło u tegoż pana wyłączny skład nafty dla Obwodów Stanisławowskiego, Brzeżańskiego, Czortkowskiego i Tarnopolskiego w następujących gatunkach:

I. sorta nafta krzyształowa biała:
II. „ nafta biała merkantil
III. „ „ zwykła żółtawa

Ze względu na taniość i jakość nafty polecamy skład ten szanownej Publiczności. 3788 1—4

Nafta

W aptece

w Mielcu jest posada

ASYSTENTA

z końcem b. m. do obsadzenia. Bliższa wiadomość u właściciela apteki. 3856 1—2

Księgarnie

J MILIKOWSKIEGO

we Lwowie i Stanisławowie
otrzymały jako nowość:
B. Bolesławity

Rachunki z roku 1869.

Cena 6 złr.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się natychmiast 3845 2—3

L. 1098.

Konkurs

W celu prowizorycznego obsadzenia posady kasjera miejskiego w Gródku z roczną pensją 600 złr. rozpisuje się konkurs do 25. października 1870.

Wymaga się od kompetenta ażeby obok udowodnionej nieposzlakowowanej konduity wieku 40. lat nieprzeszedł, dekretem uzdolnienia z fachowości kasowej, jak równie praktykę dostateczną w tym zawodzie wykazał się, nakoniec kaucję, pensji równającą się, albo w gotówce lub w papierach po kursie, których oprocentowanie ściągać s obie będzie złożył. 3859 1—3

Zwierzchność gminna kr. wol. miasta Gródek dnia 22. września 1870.

Maurycy Boscovitz
Optyk we Lwowie

poleca Szanownej Publiczności, towary poniżej wymienione, a to:

po cenach fabrycznych

MANOMETRY do kotłów parowych po zł. 16, 18, 20, 22, 24, do 60 zł.
TRALLES (Alkoholometry-ostemplowane) po 2 zł. 50 ct.
SACHAROMETRY po 70 ct. 1 zł. 1 zł. 20 ct. 1 zł. 40 ct. 1 zł. 50 ct. 1 zł. 80 ct. 2 zł. i po 2 zł. 50 ct.
WAGI DO MIERZANIA wódki, octu, miodu, cukru, wina, piwa, i do próby kartofel po 50 ct. 70. 1 zł. 1 zł. 50 ct. i 2 złr.
KWASOMIERZE podług Lüdersdorfa tudzież podług systemu Otto po 2 zł. 2 zł. 50 ct. i 3 zł.
OKULARY, zwikery (Pinznez), sztechery, okulary ochraniające oczy od kurzu we wszelkich fasonach, oprawne w róg, kauczuk, stal, bagfong, srebro i złoto, po 70 ct. 1 zł. 1 zł. 20 ct. 1 zł. 50 ct. 2 zł. 2 zł. 50 ct. 3 zł do 25 zł.
SZKŁA DO TEATRU i PERSPEKTYWY od zł. 3 50 ct. 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, do 150 zł.
WAGI NIWELACYJNE, (Wasserwage) także w drzewo oprawne w dowolnych wielkościach.
KĄTOMIERZE, kompletne stoły miernicze, i Instrumenta niwelacyjne, kompasy (boussolen) przybory do rysowania, tasiemki miernicze i zolsztoki w dowolnych miarach, szkła do czytania, lupy, mikroskopy, zegary słoneczne na płytach kamiennych obrazy steroskopowe, ze skrzynkami, przewodniki i aparaty do elektryki. Wszelkie do powyżej poszczególnionych rzeczy potrzebne reparacje, uskuteczniają się za najtańszą cenę i w najkrótszym czasie.

Niemniej znajduje się w moim handlu wielki wybór towarów galanteryjnych i norymberskich, a to:

portmonetki, torebki na listy i cygara, szkatułki, broszki, kólczyki, imitowane kosztowności i drobne przedmioty, towary z bronzu lane, przybory do atramentu, pisania, na zapałki, broń, torby do podróży i ręczne tak dla pań jak i dla mężczyzn, kufry do podróży, kalosze, płaszcze od deszczu, deszczochrony, laski, i batogi, perfumerie i mydła, zabawki dla dzieci, cygarniczki bursztynowe i piankowe, **wszystko to sprzedaje po cenach zakupu.** 3792 2—4

Zamówienia załatwiają się najsumienniej rychło i za zaliczką pocztową.



Ces. król. uprzywil.

MYDŁO TONEQUIN,

najwięcej doświadczony środek na upiększenie cery nowszego czasu i jedyny w obrębie toalety, wynaleziony przez Dr. A. Gornois chemika w Lugdunie.

Wyrabia się takowe z żywicy Tonequin, która na powierzchną skorę taki wywiera skutek, że nadaje jej wnet czerstwy i żywy kolor, dalej wnika takowa w gruczoły łuszczowe skóry, rozpuszcza i neutralizuje wszystkie na twarzy znajdujące się nieczystości przezco w krótkim czasie nikną znaki ospowe, pryszczyki, piegi, plamy na twarzy itd.

Mydło Tonquin jest przeto na to tylko stworzone, aby główną część piękności ciała t. j. twarz na drodze naturalnej uszlachetnić, i takową wszystkim wymaganiom estetycznym odpowiedną uczynić.

Cena flakonika 1 zł. 50 ct, za przesyłkę 20 ct. Mydło w stanie twardym kosztuje 50 ct.

We Lwowie w aptece pod srebrnym orlem Zygmunta Ruckera. 3695 5—8

Pierwszy publiczny wyższy

ZAKŁAD HANDLOWO-NAUKOWY

w Wiedniu Praterstrasse 32.

Ukończeni słuchacze korzystają z prawa wstąpienia do jednorocznej służby wojskowej w c k. armii, bez poddania egzaminowi, który obowiązuje każdego ochotnika.

Wpisy rozpoczynają się z dniem 26. września r. b.

Wykłady rozpoczną się z początkiem października. Dnia 2. października rozpocznie się praktyczny kurs dla służby przy kolejach żelaznych i telegrafach. Sprawozdań dorocznych otrzymać można od dyrekcji lub w każdej księgarni.

3637 13—15 **Carl Porges**, dyrektor.

Towarzystwo Kałuskie zawiadujące kopalnią soli, potaszu i żupą

B. Margulies i Spółka

poleca P. T. właścicielom ziemskim i fabrykantom swoje wyroby soli i potaszowych nawozów magnezjowych w różnych gatunkach i jakości.

Zamówienia i objaśnienia przyjmuje i udziela biuro centralne Towarzystwa 3862 1—

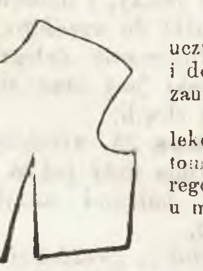
w Wiedniu Seilerstätte Nr. 13

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

została na nowo zaprowadzoną

w mojej szkole damsko-krawieckiej w domu pod l. 31 plac Kapitulny

we Lwowie.



Podejmuję się wszelkim życzeniom łaskawych Pań zadość uczynić, tak gustowną i doskonalą robotą, jak również taniością i dotrzymaniem terminu; zadaniem mojem jest zasłużyć sobie na zaufanie u Szanownej P. T. Publiczności.

Do **nauki kroju** przyjmuję na kurs trwający 7 lub 14 lekcyj, z pobieraniem szycia na jeden miesiąc. — Dziełko dwutomowe damsko-krawieckie, napisane i wydane przezemnie, z którego nabywcy nauczają się kroju bez nauczyciela jest do nabycia u mnie po 4 złr w. a 3816 2—6

Ksawery Głodziński

nauczyciel i autor nowej metody kroju sukień damskich.

C. k. uprzy. kolej galicy. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Zaprasza się P. T. posiadaczy okazów interymalnych **o zupełnej wpłacie** na akcje 5. emisji, ażeby za zwrotem tychże okazów rzeczywiste akcje z kuponami, płatnemi od dnia 1. stycznia 1871, oraz i z talonem, w **c. k. uprzy. austr. zakładzie dla handlu i przemysłu** podnieśli.

Co się tyczy kursujących okazów interymalnych na akcje 5. emisji, na które dotąd tylko 30 proc. wpłacono, przypominamy odnośnie do ogłoszenia z dnia 17. maja b. r., że dalszą wpłatę 70 proc względnie wpłatę zupełną pod rygorem utraty wpłaty pierwszej

najdalej do dnia 1. października b. r.

uiścić należy, przy której to sposobności za ściągnieniem rzeczonych okazów interymalnych wydanie odpowiednich akcyj 5. emisji równocześnie nastąpi.

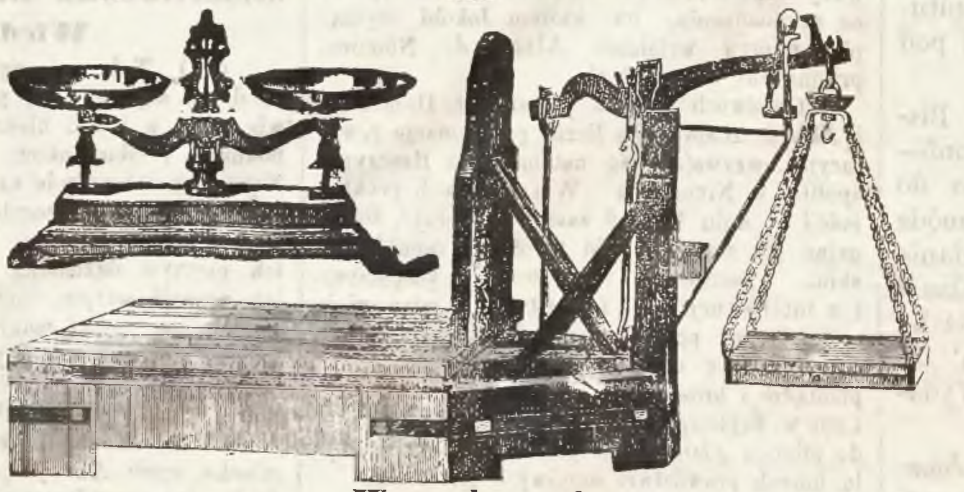
Wiedeń dnia 10. września 1870. 3855 1—3

Rada zawiadowcza.

Kute przez c. k. urząd cement. w Wiedniu zbadane i ostemplowane

Wagi decymalne

2853 3—



Waga decymalna.

czworokątne, z 8letnią gwarancją

są w zapasie po cenach następujących:

unoszące cięż.	1	2	3	5	10	15	20	25	30	40	50
po cenie: złr.	18	21	25	35	45	55	70	80	90	100	11[illegible]

Sporządzamy oraz i mamy wielki zapas **balansowych**, nader trwałych i praktycznych, których gdziekolwiek je postawiwszy ważyć można

Unoszące ciężaru:	1	2	4	10	20	30	40	60	80
po cenie: złr.	5	6	7.50	12	15	18	20	22	25

Następnie robimy także i mamy na składzie **wagi na bydło** z poręczami do ważenia wołów, świń, owiec, z kutego żelaza sporządzone, wypróbowane i stemplowane przez c. k. urząd cementu w Wiedniu, z gwarancją 10letnią:

unoszące ciężaru:	15	20	25	30	40	50
po cenie: złr.	150	170	200	230	250	300

z należącemi do nich ciężarkami w ilości cetnarów.

Nakoniec, sporządzam **Centezymalne pomostowe** do ważenia wyładowanych wozów ciężarowych z żelaza kutego z gwarancją 10letnią

unosz. cięż.	50	60	70	80	100	150	200	300	500
po cenie zł.	350	400	450	500	550	600	750	900	1200

Naostatek wszelkie inne wagi i ciężarki.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się niezwłocznie za gotówkę lub za przekazem pocztowym.

L. BUGANYI et COMP., Waagen u. Gewicht-Fabrikant.
Haupt-Niederlage: Stadt, Singerstrasse Nr. 10., in Wien.
We Lwowie przyjmują zamówienia: Spółka komisowa dla rolnictwa i przemysłu roln. pp. Krasicki, Kraiński i

---

C. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach, Białej, Tarnopolu i Samborze**

począwszy od 20. października 1869

ASYGNATY KASOWE

4½-procent. wypłacalne w 8 dni po wypowiedzeniu.
5-procent. wypłacalne w 14 dni po wypowiedzeniu.
5½-procent. wypłacalne w 30 dni po wypowiedzeniu.
6-procent. wypłacalne w 60 dni po wypowiedzeniu.

2383 9—? **Dyrekcja.**

Wydawca: Teofil Szumski. Właściciel i redaktor odpowiedzialny: Jan Dobrzański. Z drukarni krajowej M. F. Poremby.